

Ewangelia na czwartek: Pismo święte, droga wiary

Komentarz do Ewangelii z
czwartku 4 tygodnia Wielkiego
Postu. „Badacie Pisma,
ponieważ sądzicie, że w nich
zawarte jest życie wieczne: to
one właśnie dają o Mnie
świadcstwo”. Poznanie i
studiowanie Pisma świętego
jest drogą, aby pogłębić naszą
wiarę w Jezusa Chrystusa.

Ewangelia (J 5, 31-47)

Jezus powiedział do Żydów:

«Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe. Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje, jest prawdziwe.

Wysłaliście poselstwo do Jana i on dał świadectwo prawdzie. Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem.

Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; nie macie także Jego słowa, trwającego w was, bo wy nie uwierzyliście Temu, którego On posłał.

Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo. A przecież nie chcecie przyjść do Mnie, aby mieć życie. Nie odbieram chwały od ludzi, ale poznałem was, że nie macie w sobie miłości Boga. Przyszedłem w imieniu Ojca mego, a nie przyjęliście Mnie. Gdyby jednak przybył ktoś inny we własnym imieniu, to przyjęlibyście go. Jak możecie uwierzyć, skoro od siebie wzajemnie odbieracie chwałę, a nie szukacie chwały, która pochodzi od samego Boga?

Nie sądzcie jednak, że to Ja was oskarżę przed Ojcem. Waszym oskarżycielem jest Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję. Gdybyście jednak wierzyli Mojżeszowi, to i Mnie wierzylibyście. O Mnie bowiem on pisał. Jeżeli jednak jego pismom nie wierzycie, jakżeż moim słowom będziecie wierzyli?»

Komentarz

Jesteśmy na końcu długiego przemówienia Jezusa w piątym rozdziale Ewangelii według św. Jana. W związku z cudem dokonany w szabat rozpoczął się proces i zapadł wyrok, że Jezus musi umrzeć. Jezus broni się wyjaśniając, że Jego życiodajna działalność wypływa z zależności od Ojca, który nadal działa przez Niego.

W procesach w Izraelu nie wystarczyło, aby oskarżeni udowodnili prawdziwość pewnych faktów, ale musieli dostarczyć na to wiarygodnych świadków. Jezus przedstawia jako świadka najpierw Jana Chrzciciela, który „dał świadectwo prawdzie”, potem same dzieła, które uczynił, a na końcu Ojca.

Rozmówcy Jezusa nie są jednak w stanie przyjąć tych świadków, a to prowadzi do odwrócenia ról w procesie. Oskarżyciele stają się oskarżonymi: „Waszym oskarżycielem jest Mojżesz”.

Żydzi wierzą, że żyją z tradycji i refleksji nad Pismem, są przekonani, że mieszka w nich słowo Boże, ale odrzucenie Jezusa czyni tę wiarę arogancją. Rzeczywiście, Jezus jest głosem i twarzą Boga, ale oni Go nie słyszą ani nie widzą Go jako takiego.

Przemówienie kończy się jednym z wielu pytań otwartych Jezusa rozsianych po całej Ewangelii: „jakżeż moim słowom będziecie wierzyli?”. Pytanie, które dotyczy nas wszystkich: jak możemy wierzyć słowom Jezusa? Najpierw prosząc Boga o solidną i głęboką wiarę w swojego Syna. A potem idąc za radą samego Jezusa: „Badajcie Pisma: to

one właśnie dają o Mnie
świadectwo”.

Studiowanie Pisma Świętego i
wysiłek, aby dowiedzieć się więcej o
religijnym kontekście Ewangelii w
świetle Starego Testamentu wzmocni
naszą wiarę i nada nowe światło
całemu naszemu życiu dzieci Bożych.

Giovanni Vassallo // Zdjęcie:
MACCAIG - Getty Images
Signature

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/czwartek-4wielkipost/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/czwartek-4wielkipost/)
(26-03-2025)